

# Żywioty, Ty jesteś inna

Wszedłem z domu wieczorową porą,  
Wszedłem z domu powłóczyć się.  
Szedłem w ciemnościach po mokrym pustkowiu,  
Zdała od centrum, które zabija mnie (co noc..).  
Mam coraz bardziej dosyć debili,  
Tych wszystkich dziwek co wiją się i kleją.  
Wszystkie te pozy, słowa i gesty  
Cały ten rynsztok przeraża mnie!  
Ty jesteś inna, Ty mnie rozumiesz.  
Ty jesteś inna - Taka jak ja.  
Pomóż mi odnaleźć się,  
Pomóż mi proszę Cię..  
Wszyscy wpięprzają się do mojego życia,  
Czy muszę żyć w tym bagnie,  
Czy zginę poza nim?  
Nie mam już ochoty na codzienne gnicie,  
Muszę stąd uciec, wyrwać się stąd!  
Rozmowa z Tobą jest o wiele droższa  
Od morza wódki wypitej z pozerami.  
Całe towarzystwo nie wie po co jest  
I pławi się sobą we własnym sosie!  
Ty jesteś inna, Ty mnie rozumiesz.  
Ty jesteś inna - Taka jak ja.  
Pomóż mi odnaleźć się,  
Pomóż mi proszę Cię!!